

Przygodę ze Szkołą Podstawową we Wręczycy Wielkiej rozpocząłem w 1985 roku w klasie VII c przechodząc ze Szkoły Podstawowej w Borowem (klasy I-VI). Moja klasa składała się z uczniów z Borowego, Wręczycy i Grodziska. W ławce siedziałem z kolegą Grzegorzem. Dyrektorem szkoły była **pani Szostek**, a zastępcą **pani Dudkiewicz**. Fizyki uczył mnie **pan Buchowiecki**, a jego żona chemii. Pierwszą ocenę dostałem z chemii i była to dwójka. Potem chodziłem na kółko chemiczne i wziąłem udział w olimpiadzie chemicznej. WF i SKS prowadził pan **Tadeusz Syguda**. Zagrałem jeden mecz w reprezentacji szkoły w meczu koszykówki w koszulce do kolan. Matematyki uczył **pan Szostek**, prowadził on także kółko szachowe. Kilka razy brałem udział w rozgrywkach szachowych, na które jeździliśmy z panem Szostkiem jego syreną. Muzyki uczył **pan Janos**, a biologii jego żona. W sali biologicznej był szkielet człowieka, który był największą atrakcją. W szkole był chór prowadzony przez pana Jasnosa, ale nie wszyscy mieli talent muzyczny – ja też nie. Zapamiętałem też panie woźne, które po zakończonych lekcjach otwierały kratę do szatni i często musiały użyć „siły argumentu” przedzierając się przez tłum uczniów aby dotrzeć z kluczem do kłódki. Pozdrawiam wszystkich nauczycieli, koleżanki i kolegów.

Arkadiusz Olszewski

Lata nauki: 1985 -1987